

SERWIS NR 421 - 13.08.2018

**TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW
I KOMENTATORÓW**

**■ Z dawna Polski Tyś Królową
Maryjo. Polska to skarb i perła najcenniejsza**

W dniach 13-15 sierpnia 1920 r. na przedpolach Warszawy odbyła się decydująca batalia wojny polsko-bolszewickiej. Cud nad Wisłą zdecydował nie tylko o niepodległości Polski, ale również uratował Europę przed bolszewizmem. Bitwa warszawska została uznana za 18. przełomową bitwę w historii świata. Zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i zatrzymała rozprzestrzenienie się rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. Centralne uroczystości 98. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 odbędą się 15 sierpnia w Ossowie i na Cmentarzu Poległych 1920 roku w Radzyminie. W wigilię uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (14 sierpnia) obchody 98. rocznicy Bitwy Warszawskiej odbędą się w konkatedrze Matki Bożej Zwycięskiej na stołecznym Kamionku, świątyni będącej pomnikiem dziękczynnym za „Cud nad Wisłą”. Liturgii będzie przewodniczył bp Romuald Kamiński. Natomiast w Ossowie na Polanie Dębów Pamięci o godz. 19.00 nastąpi uroczyste odsłonięcie pomników, a o godz. 21.00 przy Krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki przewidziany jest Apel Poległych. W tym roku, podczas centralnych obchodów największego żołnierskiego święta przypadającego w 98. rocznicę Bitwy Warszawskiej, wojskowa defilada będzie poruszać się po nowej trasie: po „Wisłostradzie” wzdłuż bulwarów na zachodnim brzegu Wisły. 15 sierpnia 2018 r. Wielka Defilada Niepodległości

**307. Warszawska Pielgrzymka Piesza na
Jasną Górę pod hasłem „Z Maryją wolni”**

15 sierpnia pielgrzymi wezmą udział w uroczystościach święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Główne uroczystości Wniebowzięcia NMP i wielkie dziękczynienie za opiekę Królowej nad polskim narodem. 15 VIII o 8.00 modlitwa uczestników pieszych pielgrzymek z Warszawy, o 11.00 główna Suma Odpustowa, po niej występ zespołu Mazowsze, Apel z udziałem wojska.

**Abp Jędraszewski z okazji Powstania
Warszawskiego:**

Polska to skarb i perła najcenniejsza
Polska jest takim skarbem i Polska jest taką perłą najcenniejszą, dla której warto sprzedać i oddać wszystko, by tylko ją mieć - mówił podczas homilii przewodniczący Eucharystii abp Marek Jędraszewski. Metropolita powiedział, że eucharystyczna modlitwa w kolejną rocznicę Powstania Warszawskiego ma wyłagać u Boga powstańcom i ofiarom ludności cywilnej miłosierdzie i pokój. - Chcemy się także modlić za nas, aby trud ich życia, ofiary i heroizmu aż do końca nie pozostał w nas czymś straconym czy zlekceważonym, ale by stał się czymś, co budujemy naszą odwagę w patrzeniu na Polskę jako drogocenną perłę i jako skarb, który trzeba ciągle na nowo wydobywać, by stał się naszym wspólnym dobrem - zakończył abp Jędraszewski.

Rozstrzyga się kwestia niepodległości

Na naszych oczach trwa walka o przyszły los Polski i to nie w sprawach marginalnych – stwierdza prof. Mieczysław Ryba. Im dłużej trwają zmagania dotyczące reformy sądownictwa, tym bardziej ujawnia się skala rozmaitych układów i – co trzeba powiedzieć – również patologii, które się zagnieżdżyły w tym środowisku. Te patologie nie tylko polegają na tym, że procesy są zbyt długie, przewlekłe, że w sądownictwie panuje niekompetencja czy chaos, ale widzimy, że bywa, iż sposób myślenia tych środowisk jest niepolski. I tak jak mówi prof. Zybertowicz, że w obszarze władzy ustawodawczej czy wykonawczej widoczny jest obóz patriotyczny, a środowiska opozycji totalnej kojarzą się z kosmopolityzmem, to inaczej wygląda to w przestrzeni władzy sądowniczej. To jest rzecz bardzo niebezpieczna, bo władza sądownicza jest najważniejszą ze wszystkich trzech władz. I jeśli mamy tu taką sytuację, to powiedzmy sobie wprost, że jest to bardzo niebezpieczne, bardzo groźne dla państwa.

**„Elita” w amoku. Dzień w dzień, bez
przerwy, bez umiaru, bez wstydu, bez mózgu**

Kto jest I prezesem Sądu Najwyższego? Niech zdecyduje sondaż - uznają redaktor i wydawca poważnego ponoć dziennika i wydają pieniądze na przeprowadzenie ankiety. Wynik - do przewidzenia. Kompletna dezorientacja i glosy rozkładające się mniej więcej po połowie (z lekką przewagą na korzyść pani Gersdorf). Tylko czemu ma to służyć? Ów Sąd Najwyższy nie tylko stawia się ponad prawem, ale uznaje wręcz, że to on jest prawem. I prawodawcą. I jeszcze Trybunałem Konstytucyjnym. A szajka, której zmęczeniu arogancją obywatele odebrali władzę, przyklaskuje.

**MF: Wzrost PKB może wynieść 5% w 2018
r., to szczytowy punkt koniunktury**

Nasze prognozy są ostrożne, może nawet konserwatywne. "Trzymam kciuki" za te 5% PKB za cały rok. Według moich obliczeń, rok 2018 to jest szczytowy moment pod względem koniunktury, ale - jak inni ekonomiści - również mogą się mylić" - powiedziała Czerwińska podczas konferencji prasowej w odpowiedzi na pytanie, czy w tym roku wzrost PKB wyniesie 5%.

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (32.)

Wakacje pełną gębą. Produkują się wyłącznie ci, którzy nie wyjechali nad morze ze względu na obecność na plażach tego bydła z 500 plus. Nie wyjechali, więc mają lato w mieście. Nie będą cytował tego całego nowoczesnego i obywatelskiego kodziarstwa, wystarczy że to robią "Gazeta Wyborcza" i "TVN".

Oraz ku mojemu zdziwieniu różne prorządowe portale. Rozumiem, że mamy sezon ogórkowy i taki np. Marcinkiewicz czy Mann pełnią rolę wylinek po pytonie...

Jedynie co się toczy to nieistniejąca kampania samorządowa.

Objawił się z niebytu się kierownik PSL z kluczowym wyzwaniem dla gmin i powiatów, czyli z likwidacją "czasu letniego"...

Spadła na nas jak grom z jasnego nieba błyskawiczna decyzja Ujazdowskiego, że nie będzie kandydował na prezydenta Wrocławia...

Gruba Hanka walczy w Warszawie, nie startując. Chciałaby zostać męczenniczką kodziarstwa i zostać siłą doprowadzona przez oblicze Jakiego...

Natomiast prezydent Poznania chce zrobić sobie miasto wolnej miłości i forsuje na wszystkie możliwe sposoby dewiacje seksualne ostatnio tęczowymi chorągiewkami na komunikacji miejskiej reklamującymi marsz tzw. równości.

Gorzej z Adamowiczem, aktualnym prezydentem Gdańska. Ten postanowił oderwać Gdańsk od Rzeczypospolitej (obwieszał już miasto flagami Wolnego Miasta Gdańska) i stworzyć nowe wolne miasto...

Ostatnim, skandalicznym zabiegiem jest organizacja obchodów rocznicy 1 Września na Westerplatte. Według Adamowicza to czas i miejsce na święto młodzieży z całej Europy. Bez Wojska Polskiego. A dlaczego? A dlaczego nie, skoro Druga Wojna Światowa była ogólnoeuropejskim nieszczęściem z samymi ofiarami tylko...

Chociaż mnie uczono, że na Westerplatte polskie wojsko broniło się przed niemieckim i jeśli to jest rocznica to właśnie owej bohaterskiej obrony...

Gronkiewicz-Waltz, Jaśkowiak, Adamowicz to przykłady na to, ile nieszczęścia przysporzyła Polsce reforma dająca zbyt duże uprawnienia samorządom. Nie można decentralizować słabego państwa, rozbić dzielnicowe już mieliśmy...

Z ciekawostek: Rada Tego i Owego z Czabańskim na czele zawiesiła prezesa Polskiego Radia Sobalę. Ja nie wiem dlaczego, Czabański lub Lichočka zapewne wiedzą, tylko nie powiedzą.

Rada była stworzona wyłącznie do przejścia kontroli na radiem i telewizją. A jej członkowie uwierzyli, że są naprawdę. Czy im ktoś nie może tego wytłumaczyć?

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/80459>

■ Czerwińska: Wyniki budżetu po lipcu nie będą już tak optymistyczne

Wyniki budżetu po lipcu nie będą już tak optymistyczne jak po czerwcu – powiedziała minister finansów Teresa Czerwińska. Nadwyżka budżetowa po czerwcu 2018 r. wyniosła 9,5 mld zł. W okresie od stycznia do czerwca dochody wyniosły 182,0 mld zł (51,2 proc. planu), a wydatki 172,5 mld zł (43,4 proc. planu).

Wiceminister finansów: W budżecie pojawił się deficyt. Będzie się pogłębiał

Po lipcu w budżecie pojawił się deficyt, który w kolejnych miesiącach będzie się pogłębiał - powiedział wiceminister finansów Leszek Skiba. Dodał, że na koniec roku raczej nie należy oczekiwać, iż deficyt będzie niższy.

Przeciętne wynagrodzenie wzrasta. W II kw. 2018 wyniosło 4521,08 zł

Przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2018 r. wyniosło 4.521,08 zł, co oznacza wzrost w ujęciu rocznym o 7,1 proc. - podał Główny Urząd.

Są dotacje na otwarcie biznesu. Ale chętnych brak

Bezrobotni stworzyli w pierwszym półroczu 16,8 tys. firm z pomocą funduszy z urzędów pracy. To o 12 proc. mniej niż rok wcześniej – wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Złoty wciąż stabilny. Ale w dłuższym terminie może szkodzić mu wojna celna

Na tle spokojnego rynku walutowego złoty pozostaje stabilny. W dłuższym terminie czynnikiem ryzyka dla walut rynków wschodzących jest możliwa globalna wojna handlowa. Ryzyko to właśnie wzrosło.

Rząd musi służyć całemu społeczeństwu.

Państwo polskie musi być organizatorem solidarności społecznej. To jest nasze motto do działania w kolejnych latach - powiedział po wtorkowym spotkaniu z władzami "S" premier Mateusz Morawiecki. Zapowiedział, że rząd musi służyć całemu społeczeństwu po to, żeby Polska była jak najsilniejsza, jak najsprawniejsza i jak najbardziej solidarna. Mogłem wysłuchać tutaj tak wielu tematów - od lasów państwowych poczynając, przez Stocznnię Gdańską, a skończywszy na potężnych problemach pracowniczych oczywiście, w różnych sferach życia. To, co mogę oczywiście obiecać wszystkim pracownikom, że będziemy starali się, w miarę naszych możliwości, w taki sposób kierować nawą państwową, żeby utrzymać ten zrównoważony model wzrostu, zrównoważony terytorialnie, bo o tym też mówiliśmy - zapowiedział Morawiecki.

NBP: Aktywa rezerwowe wzrosły o 2,2% r: r do 95,64 mld euro w lipcu

Oficjalne aktywa rezerwowe wyniosły w lipcu br. 95,64 mld euro, podał Narodowy Bank Polski (NBP). W ujęciu rocznym odnotowano wzrost o 2,2% r/r (i wzrost o 2,2% w ujęciu miesięcznym). Liczone w złotych, aktywa rezerwowe wyniosły w lipcu br. 409,12 mld zł (wobec 407,98 mld zł miesiąc wcześniej i 398,13 mld zł rok wcześniej).

Liczba Ukraińców ubezpieczonych w ZUS wzrosła do 403,24 tys.

Liczba ubezpieczonych w ZUS pracowników z Ukrainy wzrosła w Polsce na koniec II kwartału do 403,24 tys. z 345,2 tys. na koniec I kwartału i 270,3 tys. na koniec II kwartału 2017 roku - podał ZUS.

Polska ściga Zachód. Nierówności na kontynencie są najmniejsze od 30 lat

Nierówności w Europie są najmniejsze od 30 lat. Duża w tym zasługa krajów naszego regionu, które nadrabiają dystans do reszty UE - wynika z opracowania brukselskiego instytutu badawczego Bruegel.

Polska na pierwszym miejscu w Europie

Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie pod względem liczby miejsc pracy utworzonych dzięki bezpośrednim inwestycjom zagranicznym. Wpływa na to m.in. systematyczny wzrost gospodarczy naszego kraju -

Stopa bezrobocia w lipcu wyniosła 5,9 proc. - MRPiP

Stopa bezrobocia w lipcu 2018 r. wyniosła 5,9 proc. wobec 5,9 proc. w czerwcu - wynika z szacunków Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

Czerwińska zapowiada projekt budżetu na 2019 r. już w okolicach 20-22 sierpnia br.

Projekt ustawy budżetowej na 2019 r. zostanie zaprezentowany w okolicach 20-22 sierpnia b.r. - poinformowała w poniedziałek minister finansów Teresa Czerwińska.

Resort finansów bardziej optymistyczny od KE w sprawie wzrostu gospodarczego

Wzrost polskiego PKB w długookresowym scenariuszu, kończącym się na 2070 r., będzie zmierzał w kierunku 1,7 proc. - wynika z przedstawionych w poniedziałek obliczeń Ministerstwa Finansów. Zdaniem minister Teresy Czerwińskiej główne ryzyka dotyczą rynku pracy.

Przyczyny niskiej inflacji w Polsce

Badania NBP wskazały, że niska inflacja w Polsce wynikała przede wszystkim z oddziaływania czynników zewnętrznych. Pomimo jednak silnego wpływu globalizacji, czynniki krajowe nadal do pewnego stopnia.

Etap konsultacji w sprawie uproszczeń w VAT został zakończony

Zakończył się pierwszy etap konsultacji podatkowych ws. uproszczeń w VAT, w ramach którego podatnicy przesłali do Ministerstwa Finansów propozycje zmian legislacyjnych w zakresie rozliczania podatku.

NBP: poziom aktywów rezerwowych Polski w lipcu wyższy niż w czerwcu

Na koniec lipca br. oficjalne aktywa rezerwowe Polski, zarządzane przez NBP, wyniosły 95,6 mld euro i były o 2,1 mld euro wyższe niż na koniec czerwca - podał we wtorek NBP w komunikacie o stanie oficjalnych aktywów rezerwowych.

MPiP oczekuje wzrostu eksportu w '18 do 221,1 mld euro vs 218 mld euro

Analitycy Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, po analizie publikacji przez GUS ostatecznych danych na temat handlu zagranicznego Polski w 2017 roku spodziewają się, że w 2018 r. eksport wyniesie 221,1 mld

euro wobec 218 mld euro prognozowanych wcześniej -

Inwestycje publiczne ruszyły z miejsca

Dane z opublikowanego niedawno sprawozdania Urzędu Zamówień Publicznych (UZP) za 2017 r. po raz pierwszy od trzech lat pokazują wzrost wartości rynku zamówień publicznych.

W Polsce jedne z najniższych cen prądu

Ceny energii elektrycznej w gospodarstwach domowych Unii Europejskiej w 2017 r. były najwyższe w Belgii, gdzie sięgały średnio 28 eurocentów za kilowatogodzinę, a najniższe w Bułgarii, gdzie wyniosły średnio 10 eurocentów. W Polsce było to ok. 15 eurocentów.

Podlaskie: Podpisano 13 umów na 8,1 mln zł dotacji z UE

Inwestycje w edukację w regionie, w ochronę zdrowia oraz promocja gospodarcza firm będą efektami 13 projektów w Podlaskiem dofinansowanych z UE z Regionalnego Programu Operacyjnego. We wtorek podpisano umowy na łączną kwotę dotacji 8,1 mln zł.

Niemal 77 mln zł na drogi. Minister daje zielone światło dla sześciu inwestycji

Kolejne odcinki ekspresówek, obwodnice miast i kolejny fragment Via Carpatii – to plan Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju na najbliższe cztery lata.

Zakończono pierwszy etap prac nad przywróceniem żeglowności szlaku Warszawa-Mazury

To wielki plan, który chcemy zrealizować. Tak przywrócenie żeglowności szlaku łączącego Warszawę z Mazurami ocenił minister Marek Gróbarczyk.

WIOŚ: Ujawniono ponad 1 tys. ton niedozwolonych odpadów w Porcie Gdynia

Ponad tysiąc ton niedozwolonych odpadów w 45 kontenerach nadanych w Wielkiej Brytanii miało trafić na południe kraju – poinformował PAP Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gdańsku. Trwa procedura cofnięcia ładunku, który ujawniono w Porcie Gdynia podczas akcji Demeter IV.

Trwa kryzys demograficzny. W ciągu ok. 25 lat w Polsce będzie o ok 2,8 mln osób mniej

W ciągu ok. 25 lat liczba ludności Polski zmniejszy się o ok 2,8 mln osób, a Polska wkroczyła w fazę kryzysu demograficznego - podał GUS w analizie sytuacji demograficznej Polski.

Morawiecki podpisał uchwałę programu Dostępność Plus

Premier Mateusz Morawiecki podpisał uchwałę w sprawie programu Dostępność Plus. Jest to ostatni etap formalności związanych z ustanowieniem programu, a tym samym początek jego realizacji.

Już prawie 2,5 mln seniorów skorzystało z projektu "Leki 75 plus"

„Maryla!
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/80460>

■ O obiektywnych prawach historii

Ambitnych prób odkrycia logiki dziejów było już trochę. Optymizm ich autorów powinien jednak uwzględniać pewne nieuchronne okoliczności z tym związane i ograniczające ich swobodę. Tekst Wiesława Sztumskiego pt. "Krupierzy dziejów" zamieszczony w "Sprawach nauki" (27 II 2011 r.) pokazuje w skrócie w czym rzecz. Oto jego krótkie streszczenie.

Jeżeli chce się zidentyfikować prawidłowości dziejów, to potrzebna jest analiza statystyczna i porównawcza wydarzeń historycznych. Z wielu względów trudno jest osiągnąć zadowalającą ścisłość. Nie można liczyć na pewność, trzeba zadowolić się mniejszym albo większym prawdopodobieństwem. Na pocieszenie można powiedzieć, że podobnie jest w naukach przyrodniczych.

Następny problem do rozstrzygnięcia to czasokres obowiązywania prawidłowości - czy dotyczą całych dziejów czy tylko ich fragmentów. Większa jest szansa uchwycenia biegu dziejów w krótkich okresach czasu.

Na procesy historyczne składają się jednorazowe wydarzenia oraz aktorzy występujący tylko jeden raz. Włącznie z ograniczeniem miejsca i czasu są to argumenty na rzecz niepowtarzalności rzeczywistości historycznej. Sprawia to, że ścisła weryfikacja praw historii jest możliwa w bardzo ograniczonym stopniu.

Im dalej, tym gorzej, bo jeśli prawa historii mają charakter statystyczny i probabilistyczny, to trudno liczyć na powodzenie w prognozowaniu, a przecież ambicje historiozofów tam też sięgają. Jakość materiału przesadza o jakości rezultatów.

Następnie Autor zastanawia się nad tym co kształtuje dzieje. Występują dwa podstawowe stanowiska: przypadek v. obiektywna konieczność. W skrajnych wersjach oba są nie do utrzymania. Konieczna jest mediacja, czyli ich pogodzenie.

Dlaczego nie jest możliwe osiągnięcie poziomu ścisłości obecnego w naukach przyrodniczych? Tym co odróżnia prawa historyczne od praw obowiązujących w przyrodzie jest człowiek. Obdarzony wolnością, działając, nie da się wtłoczyć w ramy konieczności.

„Tymczasowy“

<http://www.blogmedia24.pl/node/80416>

■ Kiedy odkryto lemingi i o co chodzi liberalom

Cieężko orzec, kiedy odkryto lemingi. Być może istniały od zawsze... od prehistorii. Na pewno nie jest to fenomen polski... polskojęzyczny... głosowania na "Praworządną" Opozycję.

Przypomniały mi się te lemingi, tak zupełnie nie a propos Przystanku Woodstock, który dla niepoznaki nazywa się obecnie inaczej. Otóż jest coś takiego w kraju nad Wisłą, że albo Amerykę kopiuje się bezrefleksyjnie, albo się na niej psy wieszają – "taka Ameryka, plastikowa kicha, zaskodzić nam może..."

Tymczasem sami Amerykanie mają duży do siebie dystans i wielki plus za to dla nich, bo zorganizowali występ "Woodshuck Memorial Festival of Peace, Love and Death" w ramach cyklu National Lampoon Lemmings będący

oczywiście parodią festiwalu Woodstock. Już słowa pierwszej piosenki po wstępie, wprowadzeniu nieodżałowanego Johna Belushiego brzmią "We're lemmings, we're crazy" (jesteśmy lemingami, jesteśmy szaleni).

<https://www.youtube.com/watch?v=tuBhwEgi8qU>

Podobno jest jakieś zdziwienie i oburzenie w związku z wpisem pewnego liberalnego polityka, że priorytetem jest dla niego odsunięcie PiSu od władzy a nie budowa np. autostrad. (Za konkurentem, bo oryginału nie mogłem znaleźć – <https://twitter.com/PatrykJaki>). Muszę Państwu powiedzieć, że mnie weterana protestowania przeciwko PiSowi takie rzeczy zupełnie nie dziwią i chętnie się podzielę swoim doświadczeniem. Weterana – bo ja protestowałem już za 1szego PiSu, wtedy kiedy to mało kto protestował a wraże media nie były aż takie wraże – jeszcze im nikt nie powiedział, że mają nie lubić PiSu... Były to czasy - pamiętajmy - POPiSu... i być może liczone, że PiS mimo wygranej zgodzi się zostać przystawką PO... i lepiej go nie denerwować, ale nie wnikać, bo nie o to chodzi...

W każdym razie korzystając z okazji do protestowania poszliśmy ze znajomym protestować. Co prawda nie protestowaliśmy par excellence przeciwko PiSowi, co raczej postulowaliśmy obniżkę podatków. A trzeba pamiętać, że były to czasy 3x15 – więc apetyty dla obniżania podatków zostały umiejętnie podsycone. Przed nami protestowała młodzieżówka "Praworządnej" Opozycji. Naiwnie myśleliśmy, że my jako gospodarcy liberalowie nawiążemy z nimi (jako również liberalami) od razu wspólny język (oczywiście gospodarcy liberalowie, bo i jacy?). Przewodniciciel młodzieży powiedział nam coś w stylu... "podatki nieważne, trzeba najpierw odsunąć PiS od władzy". Niezmiernie nas to zdziwiło, że liberalowie nie chcą obniżyć podatków a ciągnie ich do władzy tak przecież (w teorii) deprecjonowanej przez liberalów (paradoks?).

Proszę Państwa – tamto zdarzenie... ok. 8 lat programu ciepłej wody w kranie... więc wpis liberalnego kandydata jest tylko podsumowaniem i ukoronowaniem bycia niePiSem przez "Praworządną" Opozycję.

„hrponimirski“

<http://www.blogmedia24.pl/node/80443>

■ Aktywizm prawniczy

Niesłusznie przyjęło się w naszych kręgach uważać, że jedynym powodem oporu licznych sędziów i innych prawników wobec władzy wprowadzającej fundamentalne zmiany w kraju jest ich stalinowska przeszłość oraz kastowy, czytaj - materialny interes. W dużej mierze jest to prawda, bo od tej kasty cuchnie a ostatnio coraz bardziej śmierdzi trupem. Są jednak także inne powody. Zachowanie nadzwyczajnej kasty jest fragmentem szerszego zjawiska występującego w dzisiejszym świecie, a które występuje już przynajmniej kilkadziesiąt lat. Najbardziej pasuje dlań nazwa "aktywizm prawniczy".

W dziejach różne były uzasadnienia rządów prawa w społeczeństwie, Bóg, umowa społeczna, wspólne dobro itd. Obecnie jego podstawy wiąże się z prawami człowieka.

Wbrew pozorom jest to splątana dżungla i grunt nadzwyczaj grząski. Sprawę przedstawiłem niedawno na tym blogu ("Wartości europejskie jak maść z węża", 15 VI 2018). Daniel Jones w tekście pt. "Protecting Liberty through Constitutional Reform: A Response to Stuart Weir" obnaża słabość tej legitymacji: "...większość praw, którymi się dzisiaj cieszymy, począwszy od praw wyborczych, poprzez prawa zrzeszania się w związkach zawodowych po ograniczanie uprawnień policji nie zostały nam wręczone przez sądy, tylko zostały wywalczone w Parlamencie".

Prawo, włącznie z konstytucją, nie jest jakąś świetlistą, czystą sferą wolną od ludzkich interesów. Powstaje w wyniku uzgodnień, czym zajmuje się polityka. W tym sensie, nawet na etapie tworzenia prawa nie da się go oddzielić od polityki. A dalej, w trakcie stosowania prawa wytwarza się ciągle równowaga pomiędzy ustawodawcami należącymi do świata polityki oraz prawnikami reprezentującymi władzę sądowniczą.

Przynajmniej od lat 60-ych ubiegłego stulecia zarysowała się tendencja wśród prawników wielu krajów do działań na granicy ich uprawnień do naruszania granicy dzielącej od władzy ustawodawczej. Tendencja ta jest bardzo silna w kulturze prawnej Stanów Zjednoczonych. Nieco słabsza jest w Kanadzie. Chciałoby się wierzyć, że najgorsze ma ona za sobą.

Najgorszy okres aktywizmu prawniczego wystąpił w Kanadzie za czasów "panowania" sędziego Antonio Lamera. Urodził się on w 1933 r. w rodzinie prawniczej. Jako prawnik znany był z procesów mafii, która w Montrealu była najsilniejsza w całej Kanadzie. Premier Trudeau powołał go w 1980 r. do Sądu Najwyższego. Od razu dał się poznać jako gorliwy postępek. Na początku lat 80-ych stał się głównym interpretatorem przeforsowanego przez Liberalów Charter of Rights and Freedoms (Karty Praw i Wolności). Stanowiła ona grunt do rozbuchanego aktywizmu polegającego na naruszaniu zasad prawa w imię postępowych zmian społecznych. Znany był z forsowania praw Indian oraz przestępców. Aktywizm odbywał się kosztem uprawnień legislatorów. Niestety premier Kanady B.Mulroney wybrał Lamera na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego (Chief Justice), co zatwierdził Gubernator Generalny. Lamer szarogęsił się przez całą dekadę (1990-2000). Jak to zwykle bywa, głowa korporacji narzuca styl w kulturze korporacyjnej, więc postawa szefa zatrąfa sądownictwo. Na samej górze Sąd Najwyższy zdominował Parlament. Po śmierci Lamera premier S.Harper miał powiedzieć, że decyzje tego Chief Justice przesunęły równowagę pomiędzy władzą sądową i ustawodawczą.

Całe szczęście (nie wypada tak mówić), że rozpasana nadzwyczajna kasta w wydaniu kanadyjskim doprowadziła w szybkim tempie do gnicia całego systemu. Stało się to widoczne i społeczeństwo było zgorzzone. The Chief Justice of Canada i cała sytuacja stała się śmierdząca. Sądownictwo sięgnęło dna. Środowisko prawnicze wreszcie nie wytrzymało i podjęło próbę usunięcia Lamera z prominentnego stanowiska. Sam im to ułatwił swoim alkoholizmem. Na przykład prasa opisała jak spadł pijany ze schodów restauracji w Ottawie.

Pierwsza próba w styczniu 1999 r. się nie powiodła. W przeciwieństwie do drugiej, podjętej późną wiosną tegoż roku. Latimer

został zmuszony przez 8 pozostałych sędziów SN do rezygnacji, a miał jeszcze przed sobą 9 lat kadencji. Jednak strat prestiżowych sądownictwo kanadyjskie po tej wpadce już nie odrobiło. Jakkolwiek nie znaczy to, że zanikł aktywizm prawniczy. Szczególną beczelność wykazują ci ludzie w sprawach dotyczących homoseksualistów i Indian. Ostatnio zezwolili na uprawę i używanie marijuany.

Proceder blokowania i obalania praw stanowiących w Parlamencie Kanady przez SN nadal jest uprawiany. Szczególnie wtedy, gdy u władzy jest Partia Konserwatywna. Całe szczęście, że w systemie prawnym Kanady są dodatkowe zabezpieczenia przed wyuzdaniem rozochoconych sędziów.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80439>

■ Uwaga na Trybunał Sprawiedliwości UE

Trzeba działać. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest normalnym sądem wymierzającym sprawiedliwość, zgodnie z jakimikolwiek systemem aksjologicznym czy prawnym. To jest organ liberalnej demokracji, działający jako narzędzie wprowadzające tylnymi lewackimi drzwiami nowe pozatraktatowe prawa i nowe systemy, by niszczyć wszystko co mamy w sercu, by zdeptać naszą Wiarę, Nadzieję i Miłość.

Użyłem tu nieco ezopowego stylu wypowiedzi, by krócej wyrazić to o co chodzi. Obserwuję instytucje europejskie kątem oka, ale już minimum dwadzieścia lat i jestem pewien, że tak jak polscy sędziowie sfalszowali swój wyrok, tak TSUE jest gotowy zrobić to samo, podobnie jak to zrobił w sprawie Puszczy Białowieskiej. TSUE od lat służy jako narzędzie do nieuzasadnionego rozszerzania kompetencji Komisji Europejskiej kosztem suwerenności Państw Członków UE.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że przedmiotowy fałszywy wyrok polskiego SN jest zaplanowanym elementem scenariusza, którego celem jest podanie piłki do sędziów TSUE, którzy w ekspresowym tempie, nawet w tydzień wydadzą orzeczenie potwierdzające rzekome naruszenie przez Polskę prawa europejskiego.

WNIOSEK:

Dlatego teraz jest najwłaściwszy czas, by z całą energią rzucić się z możliwie najbardziej energiczną kampanią, której celem jest przekonanie opinii publicznej o prawnym oszustwie naszego Sądu Najwyższego. To musi być zdyskredytowane teraz, bo dokonanie tej sztuki z orzeczeniem TSUE będzie tysiąc razy trudniejsze. Zadanie stawiane Trybunałowi przez europejskie lewactwo może okazać się niewykonalne, gdy właśnie teraz, zanim stanie się cokolwiek, będzie oczywiste, że ten wyrok nie jest wyrokiem, ale skutkiem niedozwolonego przez polskie prawo przestępstwa. Wtedy mamy szansę na wygraną.

Nie jest wykluczone, że celem TSUE może być zdezawuowanie albo nawet unieważnienie PROTOKOŁU nr 30, trzeba więc już teraz twardo stanąć w jego obronie, traktując ten protokół niemal jako pomnik polskiej Niepodległości, w roku setnej rocznicy jej odzyskania. I faktycznie takie jest rzeczywiste

znaczenie tego protokołu, który jest osobistym sukcesem myśli politycznej Lecha Kaczyńskiego.

Atak na ten protokół może być zainicjowany pod pretekstem brexitu. Dobrze by było, aby jak najszybciej protokół nr 30 został oficjalnie potwierdzony przez rządy PL i GB właśnie z powodu brexitu jako ważny po brexicie. A niżej klarowny przykład faktycznego sposobu myślenia europejskich elit.

Docent zza morza pokazał wypowiedź pana Jean Moneta jako jedno z wielu ostrzeżeń. Taki jest szatański plan realizowany przez środowiska europejskiej władzy politycznej i finansowany wielkimi pieniędzmi. Jeśli mamy pozostać Polską w Chrystusie - musimy działać skutecznie, musimy działając - myśleć strategicznie.

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/80447>

■ Niezawisli sędziowie przypisańcami na uczelniach ?

To, że sędziowie stanowią nadzwyczajną kastę jest już wiedzą powszechną, ale nadzwyczajna kasta akademicka jakoś w przestrzeni publicznej raczej nie jest szerzej znana.

[<https://blogjw.wordpress.com/2017/11/04/nadz-wyczajne-kasty-w-togach/>]

Nic w tym nadzwyczajnego, skoro w polskich mediach nie ma nawet „kącików”, akademickich, które by pokazywały stan faktyczny tego szczególnie ważnego dla funkcjonowania dużego kraju sektora.

Co prawda wiadomo, że jakie uczelnie, takie i elity, ale po co o tym gadać. Nie lepiej zająć się zdobywaniem etatów, stopni i tytułów choć niewiele co wartych, ale jakże u nas prestiżowych ? Kto nie będzie gadał o tym co się dzieje w [pó]światku akademickim na taki prestiż ma szansę, a jak gadał będzie – na pewno zostanie wyklęty.

W ciągu całego okresu trwania III RP coraz liczniejsze uczelnie stanowią zarazem pasy startowe do odlotów na pozycje polityczne i niektórzy uzyskują nawet pułap maksymalny, ale upadli [i to nisko] politycy lądują często na uczelniach.

Także dla sędziów uczelnie to pasy startowe do kariery, bo to na uczelniach prawo studium, a potem bywają na akademickich etatach, nawet jak osiągną szczyty sędziowskie. Prawdę mówiąc – to ci ze szczytów sędziowskich niemal standardowo są jednocześnie na uczelniach, mimo że podobno nadmiernie są obciążeni pracą sądową a certyfikatów zdolności do bilokacji nie posiadają Zresztą nikt od nich tego nie wymaga, bo takie mamy prawo jakie sobie i pod siebie napisali.

Zgodnie zatem z prawem stanowiącym nadzwyczajną kastę sędziowską przenika się z nadzwyczajną kastą akademicką. Profesorowie prawa na uczelni i sędziowie Sądu Najwyższego, czy Trybunału Konstytucyjnego to często te same osoby – niezawisłe i autonomiczne, no i w obu wcieleniach pokrzywdzone finansowo nadzwyczaj, bo niby jak tu żyć na biednej uczelni, czy w niedofinansowanym sądzie ?

Członek nadzwyczajnej kasty, a w szczególności obu naraz, za marne kilkanaście (i więcej) tysięcy to ledwo wiąże koniec z końcem, a i bywa, że – nie do końca.

Tego problemu nie rozwiązał przed laty minister sprawiedliwości, który jak został

ministrem nauki i szkolnictwa wyższego wziął się do rozwiązywania tych węzłów akademickich. Opracował ustawę, poprawianą wielokrotnie, ale politycy tak ją poprawili, że nie będzie można ani rozwiązać umowy o pracę, ani zmienić warunków pracy nauczyciela akademickiego, będącego sędzią Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Celem takiej poprawki było jak tłumaczy uchwała Senatu z 13 lipca 2018 r [<https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatuchwaly/3720/plik/888u.pdf?r3720>] , przyznanie sędziom trzech sądów (SN, NSA, TK), w tym sędziom w stanie spoczynku, prawa do dożywotniego zatrudnienia na uczelni w charakterze nauczycieli akademickich, bez względu na wynik oceny pracowniczej. W myśl przyjętego rozwiązania, nie będzie można rozwiązać umowy o pracę ani zmienić warunków pracy nauczyciela akademickiego, będącego sędzią Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, chyba że zaistnieją przesłanki określone w dodawanym artykule. Ponadto poprawka przewiduje, przekształcenie umowy o pracę nauczyciela akademickiego, który obejmuje stanowisko sędziego, zawartej na czas określony w umowę o pracę na czas nieokreślony. W ocenie Senatu, przyjęte rozwiązania wzmocnią niezależność sędziów SN, NSA i TK.

I ta poprawka została przyjęta, a ustawa o nauce i szkolnictwie wyższym podpisana już przez Prezydenta RP. [<https://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/konstytucja-dla-nauki-z-podpisem-prezydenta-rp.html>]

Czyli ci niezawisli dotąd sędziowie staną się przypisańcami, jak to drzewiej [w czasach średniowiecznych] zgodnie z prawem bywało, ale z ludnością chłopską, a nie sędziowską.

Zdaje się miało być tak, żeby nadzwyczajna kasta sędziowska była także nadzwyczajna na uczelniach, a tu wyszło tak, że nawet najlepszy pan w roli rektora nie będzie w stanie ulżyć ciężkiej doli sędziogo-profesora na biednej uczelni, do której dożywotnio, bez zmiany ciężkich -rzczej jasna- warunków pracy, zostanie przypisany.

Co więcej, nawet jakby nie respektował dekalogu akademickiego, bredził od rzeczy, miał negatywne oceny pracownicze, stałby się pośmiewiskiem braci akademickiej, będzie skazany na dożywotnie dogorywanie na uczelni i to pod pręgierzem opinii publicznej.

Z jednej strony – „święta krowa”, z drugiej – pożałowania godny margines akademicki nieraz godności pozbawiony.

Coś, co wyglądało na sojusz strategiczny nadzwyczajnych kast dla zabezpieczenia swojej kastowości, swoich pasów startowych [do kariery] i lądowisk [po upadku] może te kasty skompromitować w oczach społeczeństwa, może pogrzebie te kasty dla dobra publicznego?

W końcu w kraju demokratycznym wszyscy winni być równi wobec prawa i dla kast nie powinno być w nim miejsca.

Józef Wieczorek

<http://www.blogmedia24.pl/node/80450>

.....

„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.